



MATERIAŁ 10

„Nie-obywatele, obcy we własnym kraju”, artykuł autorstwa Camille Petit

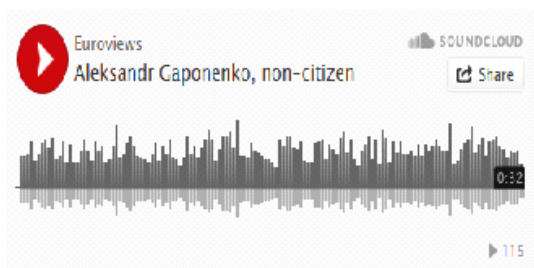


„Byli obywatelami kraju, który już nie istnieje. Nie są ani bezpaństwowcami, ani cudzoziemcami. Zwą ich „nie-obywatelami”. Z powodu rozpadu Związku Radzieckiego ok. 280 000 osób ma dziś na Łotwie ten skomplikowany status urzędowy. Ilustruje to problemy z integracją rosyjskiej mniejszości w tym kraju.

„W 1993 r. utraciłem obywatelstwo. Odtąd nie mogłem pracować w Radzie Miejskiej Rygi. Nie mogłem kupić ziemi. Nie mogłem pracować dla żadnej partii politycznej. Zrozumiałem, że stałem się obywatelem drugiej kategorii”. Aleksandr Gaponenko żyje na Łotwie od sześćdziesięciu lat, ale jest uważany za „nie-obywatela” we własnym kraju. Taki status oznacza, że nie ma praw politycznych i nie może wykonywać niektórych zawodów związanych z sektorem publicznym i sądownictwem. Poza tymi wyjątkami korzysta z takich samych praw, jakie ma każdy łotewski obywatel.

Złożona tożsamość

Jego tożsamość ma wiele korzeni. Jest rozdarty; pochodzi z mieszanej rodziny, wychował się w kulturze rosyjskiej, ale jego ojczyzną jest Łotwa – zawsze tu mieszkał. Przede wszystkim określa siebie jako Rosjanina.



<http://www.euroviews.eu/2014/2014/04/29/aliens-in-their-own-country/>

Nagranie (audio) wywiadu z Aleksandrem Gaponenką (32 sekundy)

Inni uważają się za Łotyszy i Rosjan zarazem. Tak czuje na przykład Jelizawieta Kriwcowa, która wspólnie z Aleksandrem Gaponenką założyła Kongres Nie-obywateli, organizację pozarządową



DOM HISTORII EUROPEJSKIEJ

walczącą o pełnię praw demokratycznych dla tej kategorii osób. W latach 90. przyjęła obywatelstwo, żeby móc pracować w zawodzie prawnika.



<http://www.euroviews.eu/2014/2014/04/29/aliens-in-their-own-country/>

Nagranie (audio) wywiadu z Jelizawietą Kriwcową (36 sekund)

„Egzamin jest bardzo ideologiczny”

Taka wieloraka i złożona tożsamość jest przeszkodą w naturalizacji, gdyż ich rosyjskie dziedzictwo stoi w sprzeczności z łotewskim. Aby otrzymać obywatelstwo łotewskie, nie-obywatele muszą zdać test z bieglej znajomości łotewskiego, znajomości hymnu narodowego, ważnych faktów z historii oraz podstawowych zasad zawartych w konstytucji. Wielu nie-obywateli uważa to za niesprawiedliwe.

„Egzamin jest bardzo ideologiczny. Musisz przyznać, że Łotwa była okupowana przez Rosję. Pytania o czasy radzieckie dotyczą tylko ich ciemnej strony. O gospodarce mówi się przez pryzmat uprzemysłowienia i przymusowej kolektywizacji w sektorze rolnym. O życiu ludzi – przez pryzmat represji. Pewien przyjaciel opowiadał mi, jak się przygotowywał do egzaminu. Powiedział: „Wiem, co myślę o historii, ale na egzaminie musiałem myśleć zupełnie odwrotnie, żeby dawać właściwe odpowiedzi” – wyjaśnia Jelizawieta Kriwcowa.

Dla Aleksandra Gaponienki, który wciąż nie chce poddać się naturalizacji, przyjęcie łotewskiego obywatelstwa oznacza przyzwolenie na politykę rządu. „Aby zdać egzamin, trzeba potwierdzić zgodę na ten model społeczeństwa, a ja się na to zupełnie nie zgadzam. Nie chcę się zgodzić, że Łotwa jest tylko dla etnicznych Łotyszów.”

Walery Komarow także jest byłym nie-obywatelem; przyjął obywatelstwo, kiedy urodziło mu się pierwsze dziecko, mniej więcej dziesięć lat temu. „Zdanie egzaminu oznaczało, że przyznałem, iż jestem imigrantem, chociaż urodziłem się na Łotwie i zawsze tam mieszkałem. To nie moja wina, że sytuacja geopolityczna się zmieniła. Zrobiłem to dla mojego syna, żeby oszczędzić mu życia z takim samym statusem” – mówi.

Wpływy Rosji

Naturalizacja jest jeszcze mniej nęcąca od czasu, gdy w 2008 r. rząd rosyjski umożliwił nie-obywatelom bezwizowe podróże do Rosji – atrakcyjna oferta dla tych, którzy wciąż mają tam rodziny. Wpływy ze Wschodu widać także pośrednio, jeśli spojrzeć na różnice systemach emerytalnych i korzyści ekonomiczne przyznawane Rosjanom, co skłania nie-obywateli do wybierania Rosji. Od 2010 r. ich liczba przewyższa liczbę osób, które przyjęły obywatelstwo łotewskie, i wciąż rośnie. Chociaż nie badano przyczyn, dla których nie-obywatele wybierali obywatelstwo rosyjskie, a nie łotewskie, Urząd ds. Obywatelstwa i Migracji przyznaje, że powodem może być niższy wiek emerytalny. Według Gaponienki jest to także forma protestu przeciw polityce łotewskiego rządu wobec rosyjskiej mniejszości.

Sprawa utknęła w martwym punkcie



DOM HISTORII EUROPEJSKIEJ

Obecnie sprawa pozostaje nierozwiązana, ponieważ rząd nie uważa, by sytuacja nie-obywateli wystarczająco uzasadniała automatyczne nadawanie im obywatelstwa Łotwy. W przeciągu prawie dwudziestu lat liczba nie-obywateli spadła z 730 000 do 280 000. Ten spadek jest spowodowany głównie zgonami, ponieważ tylko 140 000 osób uzyskało obywatelstwo od momentu utworzenia statusu nie-obywateli. Rzecznik prasowy ministra spraw zagranicznych Karlis Eihenbaums tłumaczy, dlaczego sprawa nie jest łatwa do rozwiązania.



<http://www.euroviews.eu/2014/2014/04/29/aliens-in-their-own-country/>

Nagranie (audio) wywiadu z Karlisem Eihenbaumsem (1:44)

Chociaż łotewski rząd odrzuca automatyczną naturalizację, to nadal zachęca on nie-obywateli do składania wniosków. Z biegiem lat egzaminy z języka łotewskiego i historii uproszczono, a ustawę o obywatelstwie zmieniono, aby ułatwić procedurę. Opłatę za naturalizację obniżano kilkakrotnie dla niektórych kategorii (osoby o niskich dochodach, bezrobotni, emeryci) i zupełnie zniesiono dla prześladowanych politycznie i osób niepełnosprawnych. Lecz Kongres Nie-obywateli chce znacznie więcej niż tylko łatwiejszego procesu naturalizacji. Pierwszym krokiem mogłoby być przyznanie rekompensaty materialnej, inna polityka wobec etnicznych Rosjan i mniej ograniczeń dotyczących prawa wykonywania danych zawodów. Jednakże dialog z rządem łotewskim został całkowicie zerwany. Pracownicy organizacji są nawet przekonani, że rząd „czeka na śmierć wszystkich nie-obywateli.”

Wybory europejskie – światełko nadziei

Nadzieje na dalsze zmiany wiążą się z Unią Europejską. „Jest nadzieja, że po wyborach na czele Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego staną socjaldemokraci i partie lewicowe” – mówi Jelizawieta Kriwcowa. Jak podkreśla jednak Aleksandr Gaponienko, „jako nie-obywatel bez praw politycznych nie mam na to wpływu”.

Zob. interaktywną „linię czasu” na końcu tego artykułu, aby dowiedzieć się więcej o historycznych korzeniach statusu nie-obywatela.

Źródło: [Euroviews 2014](http://www.euroviews.eu/2014/2014/04/29/aliens-in-their-own-country/)

<http://www.euroviews.eu/2014/2014/04/29/aliens-in-their-own-country/>

- Z jakimi najważniejszymi problemami zmagają się etniczni Rosjanie na Łotwie?
- W jaki sposób historia przyczyniła się do obecnej sytuacji w tym kraju?
- Jak zareagował łotewski rząd na tę sytuację?
- Co uczniowie mogą zaproponować, żeby rozwiązać niektóre z przedstawionych problemów?